

TEMAT: **WRAŻENIA I UCZUCIA**

Dzień dobry.

Na początek przesyłam link do strony z poranną gimnastyką. Wykonujcie ją codziennie w tym tygodniu, jeśli nie można wykonać jej rano można o każdej porze dnia.

<https://www.youtube.com/watch?v=351fw50UOn8>

Drogie dzieci,

w tym tygodniu będziemy rozmawiać o uczuciach. Uczucia to np. smutek, zdziwienie, strach i radość. Popatrzcie na rysunki które są poniżej tam zobaczycie jakie emocje odczuwamy.



Narysujcie w małych kółeczkach odpowiednie minki.

SMUTEK

Posłuchajcie teraz piosenki o beksie.

Piosenka o beksie - Natalia Kukulska

<https://www.youtube.com/watch?v=ovoFLLiDh4g>

TEKST PIOSENKI

Piosenka o beksie

sł. Jerzy Dąbrowski, muz. Jarosław Kukulski

Czeka nas dzisiaj nie lada gratka,
bo w tej piosence będzie zagadka.
Jak się nazywa osoba,
która płacze jak ciemna chmura?
Płacze, gdy każą umyć jej szyję.
Płacze, gdy chudnie, płacze, gdy tyje.
Płacze, gdy zrobi w zeszycie kleksa.
Jak się nazywa – Bekska.

Ref.:

Bekska to jest taka dama,
co bez przerwy robi dramat.
Zawsze nie tak, zawsze źle.
Bekska ciągle mówi be.
Bekska to jest taka pani,
co się nie uśmiechnie za nic.
Nie ma mowy, nie ma nie.
Bekska ciągle mówi be.

Czeka nas dzisiaj trudne zadanie.
Jak wygnać z beksy to jej płkanie?
Jaką tu radę znaleźć dla beksy,
uśmiech tu jest najlepszy.
Bekso, spróbuj, a zobaczysz,
ile uśmiech w życiu znaczy.

Tylko ten się czuje źle,
kto bez przerwy mówi be.
Bekso, nie rób takiej miny,
bo się w końcu obrazimy.
Bekso, tak prosimy cię,
przestań wreszcie mówić be.

„Co zrobić gdy mi się chce płakać?”- Odpowiadamy na pytania na podstawie piosenki i własnych doświadczeń.

Z jakiego powodu czasem płaczecie?
Co robią wtedy wasi rodzice?
Kiedy przestajecie płakać?
Co lub kto wam w tym pomaga?

Czy płacz jest nam potrzebny? Kiedy?

Jak się nazywa osoba która często płacze bez powodu?

Jak możemy pomóc takiej osobie?

Jaką radę damy beksie żeby się uśmiechała?

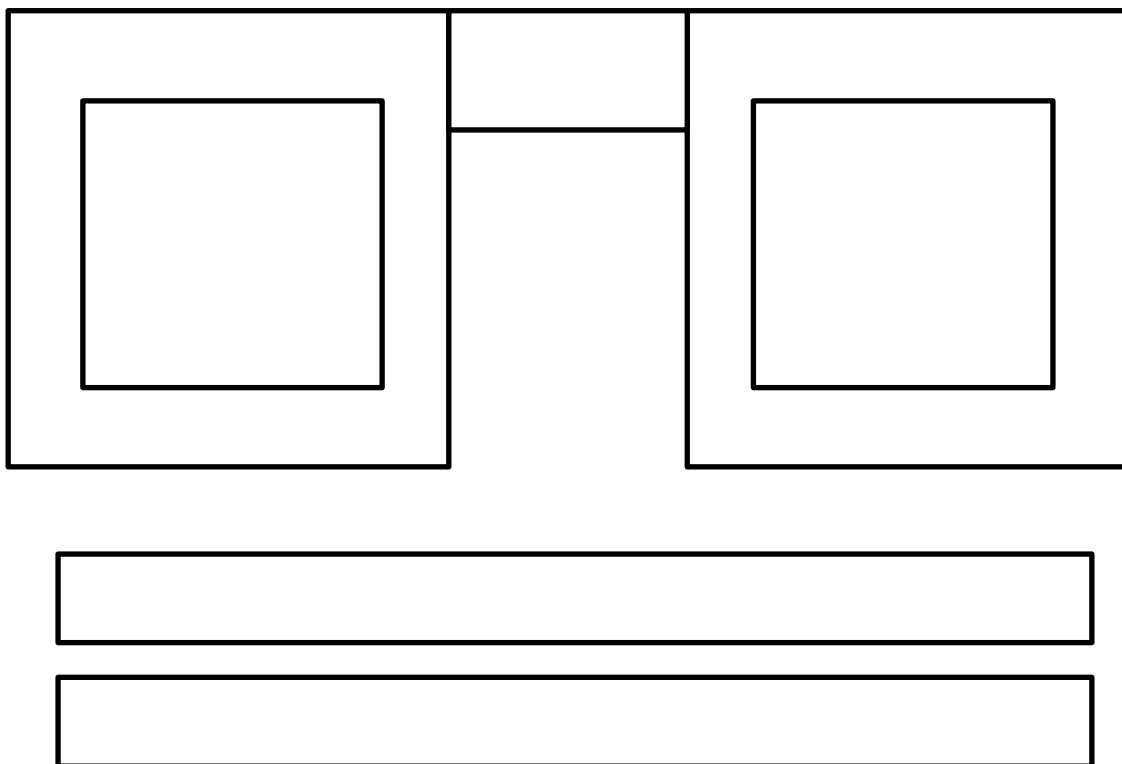
(Możemy się często uśmiechać, przybijając sobie piątkę, to moje propozycje, możecie wymyślić coś samodzielnie).

RADOŚĆ

Teraz spróbujemy rozśmieszać płaczącego. Przygotujemy się do rozśmieszania i zrobimy okulary.

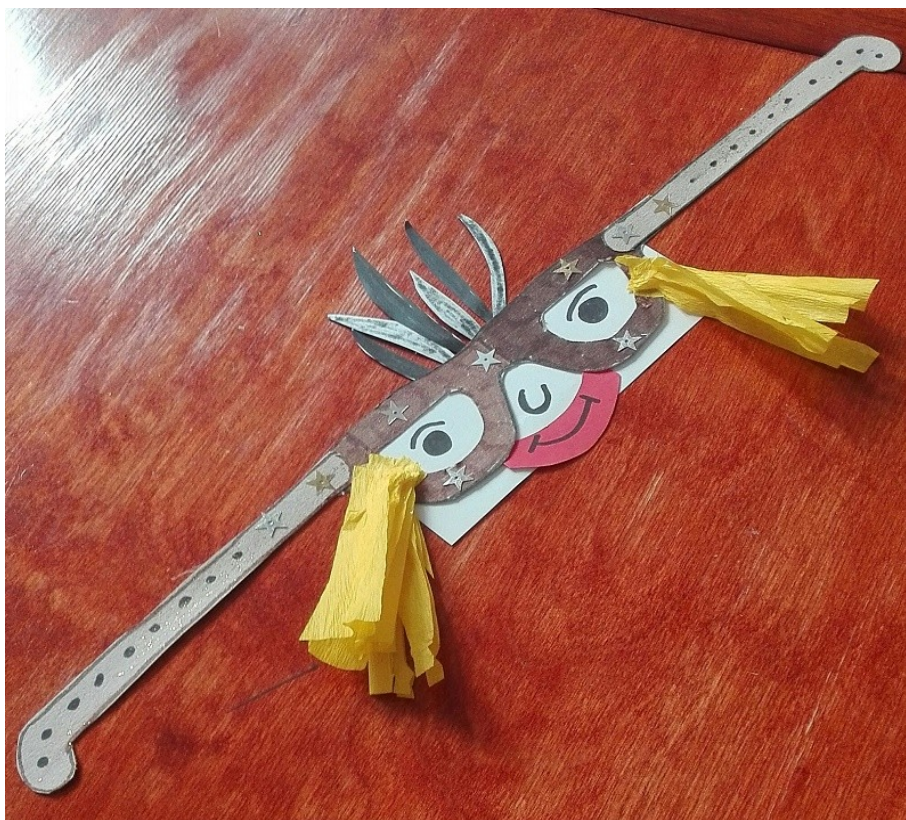
„Rozśmieszamy płaczącego”- Przygotowujemy szablon okularów. Kolorujemy szablon i ozdabiamy, tak aby rozśmieszyć pozostałych domowników. np. długi nos, krzaczaste brwi, kolorowe wstążki kolorowe cekiny. Możecie chodzić w tych okularach po domu gdy jest komuś smutno, lub w deszczowe dni.

SZABLON: OKULARY



Możecie wykorzystać szablon, lub zrobić własny.

Poniżej zobaczycie moje okulary, zrobione w domu.



Teraz przedstawię jeszcze jeden pomysł, zróbcie w domu „deszczowy kij”. To będzie instrument na którym będziecie grać podczas piosenki o beksie i również pocieszać płaczącego.

Bierzemy rolkę po papierze toaletowym, klej. Z kartki z bloku wycinamy dwa kwadraty (8x8cm). Przyklejamy jeden kwadrat do otworu rolki, następnie wsypujemy do rolki nasionka np. ryż, kasza, słonecznik, dynia, co macie w domu. Następnie zaklejamy drugi otwór. Obwijamy całość folią aluminiową i gotowe.

Możecie również wykorzystać instrument słuchając utworu Fryderyka Chopina „Preludium Deszczowe”, lub utworu Maurice Ravela „Bolero”.

STRACH

Rozmawiamy na temat ciemności.

Wiersz pt.,, CIEMNEGO POKOJU NIE TRZEBA SIĘ BAĆ”

Ciemnego pokoju nie trzeba się bać

Ewa Szelburg-Zarembina

Ciemnego pokoju nie trzeba się bać,
bo w ciemnym pokoju czar może się stać...
Ach! W ciemnym pokoju, powiadam wam, dzieci,
lampa Aladyna czasem się świeci...
Ach! W ciemnym pokoju wśród łóżka poduszek
spoczywa z rodzeństwem sam Tomcio Paluszek...
Ach! W ciemnym pokoju podobno na pewno

zobaczyć się można ze Śpiącą Królewną...
Ach! W ciemnym pokoju Kot, co palił fajkę,
opowiedzieć gotów najciekawszą bajkę,
a wysoka czapla chodzi wciąż po desce
i pyta się dzieci: Czy powiedzieć jeszcze?

Pytania do dziecka.

- Dlaczego ciemnego pokoju nie trzeba się bać?
- Jakie postaci z bajek możemy sobie wtedy wymyślić?
- Co wy widzicie, gdy jesteście w ciemnym pokoju?
- Czy to jest miłe?
- Dlaczego?
- Jaką miłą postać chcielibyście zobaczyć w swoim ciemnym pokoju?
- Dlaczego?

ZDZIWIENIE, RADOŚĆ, STRACH, SMUTEK?

„ O czym opowiada muzyka? ”

Pierwszy utwór to „Marzenie” Roberta Schumana, drugi to „ W grocie króla gór” Edvarda Griega.

Dziecko leży na dywanie i słucha dowolnego utworu. W czasie słuchania dzieci wyobrażają sobie o czym opowiada dany utwór, po wysłuchaniu możemy narysować na kartce co sobie wyobraziliśmy.

Mogą Państwo narysować swój obrazek i porozmawiać na ten temat z dzieckiem.

Edward Grieg - W grocie króla gór

<https://www.youtube.com/watch?v=XTXNqfUWT5E>

Marzenie - Robert Schumann

<https://www.youtube.com/watch?v=HrBMrTH2Jh4>

Bardzo proszę aby dzieci wysłuchały utworu Fryderyka Chopina Preludium deszczowe (nasz utwór opowiada o padającym deszczu) , po wysłuchaniu jeszcze raz puszczaamy utwór i prosimy, aby dzieci, farbami namalowały obraz, dostosowując dotknięcie pędzla do tempa i natężenia utworu. Gdy utwór jest grany głośniej mocno przyciskamy pędzel do kartki. Dziecko tworzy deszczowy obraz, cały czas słuchając muzyki.

Preludium deszczowe Op.28 nr 15 - Fryderyk Chopin

<https://www.youtube.com/watch?v=aWkwe4yZ0VI>

Wysłuchajcie teraz opowiadania pt „ Zły sen”, które przeczytać może wam rodzic lub rodzeństwo.

Zły sen

Renata Piątkowska

Jak ja nie lubię, gdy śni mi się ten pies. Jest duży, czarny i zły. Stoi na mojej drodze i warczy. Gdy

unoszą górną wargę, widać białe, ostre kły. Ale najgorsze są jego oczy, niespokojne i błyszczące.

Śledzi nimi każdy mój ruch. We śnie na widok tego psa ogarnia mnie taki strach, że nie mogę uciekać ani wzywać pomocy. Mogę tylko płakać, więc robię, co mogę. Tej nocy znowu czarny pies pojawił się przede mną. Wydawał się większy i bardziej groźny niż zwykle. Przystłoniłem oczy ręką, żeby go nie widzieć, i głośno zapłakałem. Obudził mnie głos taty:

- Tomku, to tylko zły sen. Już dobrze syneczku. Śnił ci się ten pies, prawda?
- Tak, to znowu on - chlifałem. - Tato, zostań ze mną. Jak będziesz blisko, to on nie wróci.

Będzie się bał - poprosiłem.

- W porządku - tata uśmiechnął się i otulił mnie pierzyną.

Bałem się tego psa, więc pomyślałem, że najlepiej będzie, jak nie zmrużę już oka do rana.

Ledwo tak postanowiłem, natychmiast zasnąłem. Pies też chyba zasnął, bo tej nocy nie pojawił się już w moim śnie. Nie dał jednak o sobie zapomnieć, bo cały czas słyszałem jego ponure warczenie.

Co gorsza, słyszałem je również rano, gdy się już obudziłem. Dopiero po chwili dotarło do mnie, że ten okropny dźwięk wydaje z siebie mój tata. Okryty kocem, chrapał w fotelu tuż obok mojego łóżka.

Nie do wiary, że można spać i jednocześnie tak strasznie hałasować - pomyślałem i cichutko wymknąłem się z pokoju.

W kuchni krzątała się mama. Zanim postawiła na stole śniadanie, opowiedziałem jej mój sen. Na koniec dodałem:

- Ten pies jest paskudny i nie wiem, czemu ciągle się mnie czepia.
- Wiesz, w tej sytuacji dziwię się, że nie poprosiłeś o pomoc Zmorka. - mama pokręciła głową z niedowierzaniem.
- Kto to jest ten Zmorek? - spytałem zaskoczony.
- Och, Zmorek to taka dziwna postać. Najbardziej ze wszystkiego przypomina jamnika. Wielkiego, latającego jamnika. Z aksamitnymi skrzydłami, okrągłym brzuszkiem i wąskim pyszczkiem. Nie jest piękny, ale bardzo pożyteczny. Zmorek zjada złe sny. Na zawołanie pożera je, jakby to był makaron. Wciąga koszmary i zjawy, nawet te najdłuższe i najstraszniejsze. Młaska przy tym i niestety czasem mu się odbija, ale wtedy po złych snach nie ma już ani śladu. A Zmorek krótkimi łapkami gładzi brzuszek i już rozgląda się za następnym nieszczęśnikiem, którego męczą nocne zmy. Dlatego gdy następnym razem przyśni ci się ten okropny pies, to zawołaj : „Zmorku, tutaj!”, a on nadleci w jednej chwili. Zje twój zły sen, jakby to było ciastko z kremem. Wiem, co mówię, bo sama też nie raz wzywałam Zmorka i nigdy nie zawiódł.
- Tobie, mamusiu, też śnił się czarny pies? - spytałem zdziwiony.

- No, niekoniecznie pies. Śniły mi się inne okropieństwa.
-Jakie? Jakie? - chciałem wiedzieć.
Na przykład, że wygrałeś konkurs na najbardziej upartego chłopczyka na świecie.
Albo, że
w twoim przedszkolu wydano zakaz gotowania zupy jarzynowej, a dzieci karmiono wyłącznie
chipsami i czekoladą - wyliczała mama.
- Ale to nie są żadne koszmary! Sam chciałbym mieć takie piękne sny. Dziwię się, że Zmorek
w ogóle chciał je zjeść! - zawołałem.
- Jemu tam wszystko jedno. Pożarł wszystko co do okruszyny. Mlasnął jęzorem i odleciał.
Gdy mama powiedziała mlasnął jęzorem, przyszła mi do głowy pewna piękna myśl.
- Mamo, czy ten Zmorek pojawia się tylko we śnie? Czy nie mógłby przylecieć choć raz do przedszkola? Gdybym zawołał: „Zmorku, tutaj!” i pokazał mu Jolkę, dałby radę wciągnąć ją jak makaron? Bo ona ciągle pokazuje mi język, mlaska przy stole i chwali się, że już dwa razy była w szpitalu. No, jak myślisz, Zmorek mógłby to zrobić dla mnie? - spytałem z nadzieją w głosie.
- Nie, na pewno nie. On może przyjść tylko we śnie. Zje złego, czarnego psa, ale Jolki nie tknie - wyjaśniła mama.
- A tak w ogóle, to dlaczego ja nie byłem jeszcze w szpitalu? - spytałem ze złością.
Mama, zamiast odpowiedzieć po ludzku, wzniosła oczy do nieba. A ja pomyślałem, że jeśli Zmorek nie może przylecieć do przedszkola, to trudno. Za to, jeśli przyśni mi się Jolka to go zawołam i Zmorek zrobi, co do niego należy. Fajnie jest mieć takiego kolegę. Dobrze, że mama mi o nim powiedziała. Teraz nie mogę się doczekać, kiedy znowu przyśni mi się ten czarny pies.

Po wysłuchaniu rozmawiamy na temat tekstu, oto pytania:

- Jakiego snu bał się Tomek?
- O co chłopiec poprosił tatę, gdy obudził się w nocy, bo znów przyśnił mu się ten pies?
- Dlaczego, mimo że chłopiec spał z tatą, wciąż słyszał warczenie?
- Co poradziła Tomkowi mama na jego sen o złym psie?
- Co robił Zmorek? Co trzeba zrobić, by pojawił się Zmorek?
- Kto pomógł Tomkowi poradzić sobie ze złym snem?
- Jak wy radzicie sobie, się gdy boicie?

Zróbcie teraz obrazek dużego psa z naszego opowiadania, Zmorka jamnika ze skrzydłami(wycinamy sylwetę nożyczkami).

Jeśli możecie oglądnąć mój film na blogu to tam dalszy ciąg naszych zajęć. Przygotujcie sobie kartkę z bloku,klej, mniejszą kartkę np. z zeszytu. Dzieci które nie oglądają niech na malej kartce narysują to czego się boją i zgniotą tę kartkę w kulkę Smarujemy klejem sylwetkę Zmorka. Na kartce z bloku przyklejamy kulkę ze zgniecionym „strachem” wołamy: „Zmorku tutaj” i naklejamy Zmorka na kulce, mocno przygniatamy. Teraz „strach” dziecka jest w brzuchu Zmorka. Głośno krzyczymy: JUŻ SIĘ NIE BOJĘ!

RUCH

Propozycje zabaw na świeżym powietrzu np. w lesie lub parku. Podchodzimy do drzewa stoimy opierając się plecami o pień, unosimy głowę i oglądamy koronę drzewa, następnie obejmujemy pień, zamykamy oczy i przesuwamy palcami po pniu.

Siadamy na trawie- obiema otwartymi dłońmi przesuwamy po górnej części źdźbeł trawy, kładziemy się na trawie, zamykamy oczy dotykamy palcami ziemi i słuchamy dolatujących dźwięków. Podchodzimy do krzewu, dominującą ręką przesuwamy wzdłuż gałązki, nachylając się i dokładnie oglądamy listki.

Jak czujecie się po zajęciach przyrodniczych?

Często w przedszkolu pod koniec dnia robiliśmy sobie „Krag przyjaciół”- jest to rozmowa o minionym dniu, można po zabawie lub po całym dniu porozmawiać z dzieckiem również w domu.

Na koniec zadanie dla dzieci.

Zadanie na spostrzegawczość. Znajdź 7 różnic między obrazkami. Zaznacz je znakiem „x” na dolnym obrazku.



Dobrej zabawy!